Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.12.2019 www.osw.waw.pl

Sankcje sportowe przeciwko Rosji

Maria Domańska

9 grudnia 2019 r. Komitet Wykonawczy Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) jednogłośnie podjął decyzję o odsunięciu Rosji na okres czterech lat od udziału w międzynarodowych wydarzeniach sportowych o zasięgu światowym, w tym w igrzyskach olimpijskich (pod własną flagą Rosjanie będą mogli brać udział jedynie w kwalifikacjach). Odebrał jej także prawo do organizacji takich wydarzeń. Sankcje nie obejmują zawodów o zasięgu kontynentalnym, np. Mistrzostw Europy w piłce nożnej zaplanowanych na 2020 r. W odniesieniu do imprez, których organizację w tym okresie już Rosji powierzono, zdecydowano, że mają one zostać przeniesione do innego kraju, chyba że jest to niemożliwe (z powodów prawnych lub praktycznych). Rosyjscy sportowcy, którzy udowodnią, że nie byli zamieszani w doping, mają mieć prawo do indywidualnych występów pod neutralną flagą. Komitet pozbawił też Rosyjską Agencję Antydopingową (RUSADA) statusu organizacji działającej zgodnie z międzynarodowymi standardami antydopingowymi, a rosyjskich urzędników – prawa udziału w organach kierowniczych federacji sportowych i w imprezach sportowych o zasięgu światowym.

Powodem wydania decyzji przez WADA były manipulacje w bazie próbek moskiewskiego laboratorium antydopingowego, wykryte we wrześniu 2019 r. przez jej ekspertów (w bazie pozostały ślady usuwania części danych za lata 2012–2015). Wykonanie decyzji jest obowiązkowe dla sygnatariuszy kodeksu WADA (w tym dla MKOl czy FIFA). Rosja ma 21 dni na jej zaskarżenie do Sportowego Sądu Arbitrażowego w Lozannie (sąd z kolei, po wszczęciu procedury, ma trzy miesiące na rozpatrzenie wniosku strony rosyjskiej). Posiedzenie RUSADA w tej sprawie zostało wyznaczone na 19 grudnia. Na konieczność zgłoszenia apelacji wskazali prezydent i premier Rosji.

Komentarz

- Decyzja WADA wynika z niezastosowania się Rosji do wcześniejszych zaleceń, mających zagwarantować niestosowanie dopingu w rosyjskim sporcie (w latach 2016–2018 ograniczano już udział FR w igrzyskach olimpijskich z uwagi na systemowy charakter rosyjskiego dopingu, zorganizowanego na szczeblu państwowym). Po tym, jak wykryto manipulacje w bazach danych, szef RUSADA Jurij Ganus oświadczył, że mogły one zostać dokonane w okresie, gdy laboratorium znajdowało się pod kontrolą Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej, a stać za nimi mogą wysocy urzędnicy odpowiedzialni za branżę sportową, którzy chcą ochronić byłych sportowców, zajmujących obecnie stanowiska w administracji państwowej. Wersję tę należy uznać za wysoce

prawdopodobną.

- Decyzja jest poważnym ciosem prestiżowym dla Rosji i Kremla, który wykorzystuje ważne wydarzenia sportowe i osiągnięcia rosyjskich sportowców do celów politycznych: odwracania uwagi od problemów społeczno-ekonomicznych, zwiększania popularności władz i konsolidacji społeczeństwa wokół sukcesów w sporcie.
- Dotychczasowe rosyjskie komentarze z jednej strony wyrażają oburzenie decyzją WADA i odwołują się do standardowych chwytów kremlowskiej propagandy (decyzja jest określana jako „tendencyjna", „upolityczniona", „antyrosyjska", „podjęta w logice sankcji ekonomicznych", „stosująca zasadę odpowiedzialności zbiorowej"). Z drugiej – strona rosyjska przyznaje, że wystąpiły naruszenia ze strony krajowych organów odpowiedzialnych za procedury antydopingowe (w tym duchu wypowiedział się premier Miedwiediew, choć i tak nazwał decyzję przejawem „antyrosyjskiej histerii").
- Należy oczekiwać, że rosyjskie władze, podobnie jak w przeszłości, będą z jednej strony usiłowały wywrzeć presję na organizacje sportowe, aby te ograniczyły praktyczny wymiar nałożonych kar, z drugiej – przedstawiały sankcje społeczeństwu jako element zachodniego spisku wymierzonego przeciwko Rosji. Działania na arenie międzynarodowej najprawdopodobniej nie przyniosą pożądanych efektów. Niemal pewne jest utrzymanie decyzji przez sąd arbitrażowy, a WADA ma prawo nakładać sankcje na federacje sportowe za nieprzestrzeganie jej postanowień. Nie zmienia to faktu, że pełne zastosowanie się do nich będzie problematyczne – np. FIFA nie przewiduje występów sportowych pod neutralną flagą. Ewentualne sukcesy rosyjskiego lobbingu mogą dotyczyć już zaplanowanych imprez – np. szef Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie już oznajmił, że uważa za niemożliwe przeniesienie mistrzostw świata w tej dyscyplinie (mają one być rozegrane w 2023 r. w Petersburgu).